

**Ceny prenumeraty:**  
We Lwowie bez doręczenia do domu 6 k. miesięcznie, z doręceniem do domu 7<sup>50</sup> k. Na prowincyi z przesyłką pocztową 9 koron.

**Cena pojedynczego numeru we Lwowie i na prowincyi:**

**40 hal.**

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

**Ceny ogłoszeń:**  
Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym pismem 40 h. Nadstawa i nekrologja za wiersz drobnym pismem lub jego miejsce 2 kor. — Ogłoszenia po kronice 3 kor. za wiersz. — **Drobne ogłoszenia** 15 hal. za wyraz, poszukujący pracy plac. połowę.  
druki Redakcyi, Administracyi i Drukarni  
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rękopisów nadstawa nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przepłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej Słowa Polskiego.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

## Prasa warszawska o zamachu stanu.

Dzienniki warszawskie z dn. 7 bm. podają naturalnie oceny wydarzeń z nocy z 4-go na 5-ty i aczkolwiek zgodne są w podkreśleniu ryzykowności podobnych wystąpień, to jednak wskazują na to, że zamach jest groźnym symptomem, z którego rząd powinien wysnuć odpowiednie konsekwencje.

„Kur. Warszawski“ obala najpierw przypuszczenie, że zamach był dziełem skonsolidowanego obozu narodowego:

„Dość na chwilę zarrzytać się na wymienionych w komunikacie urzędowym nazwiskach głównych sprawców zamachu, aby przyjść do wniosku, że skonsolidowany obóz narodowy nie mógł sobie uparzyć nagle na wodzów ludzi, z którymi go nie łączyły dotychczas ani węzły polityczne, ani stosunki osobiste.

„Należy to chyba do elementarnych przepisów politycznej praktyki wyrotowej, że „pronunciamiento“ wojskowe wychodzi od oficera, mającego prawo liczyć na szeroką popularność w szeregach wojskowych, i że na czoło uplanowanego nowego rządu wysuwany jest mąż stanu, mogący skupić około siebie dostatecznie poważną liczbę przekonanych zwolenników. Bez względu na stosunki rozgoryczenia obozu narodowego, patrzącego z niezmierną troską na najbliższy rozwój rzeczy, nikt z ludzi rozsądnie myślących nie oddawałby się złudzeniom, że nazwiska osób, wskazywanych w komunikacie urzędowym, mogłyby oddziaływać na szeroki ogół hipnotycznie, że dawałyby rękojmię, iż od tego czasu rządy krajowe znajdą się w dobrych rękach.

A dalej pisze:

„Jednakże zamach sobotni ma jeszcze inną stronę, na którą nie wolno nam w tej chwili nie zwrócić uwagi rządu. Jest on mianowicie, jakkolwiek materialnie nieznaczny i organizacyjnie po dziecinemu pomyślany, symptomem chorobliwym, świadczącym o rozwijającej się wśród nas gorączce niezadowolenia i goryczy. Istnieje w narodzie naszym dużo materiału palnego, nagromadzonego wskutek niedołęstwa administracyjnego i rzucania od góry hasła walki socjalnej; z ław ministerjalnych słyhać tylko pogroźki pod adresem większości narodowej; nikt stamtąd narodowi nie mówi o tem, co go łączy, a natomiast wysuwane są wciąż naprzód przeciwieństwa społeczne.

„Dopiero teraz, w obliczu groźnego symptomu, p. Moraczewski słusznie mówi w swym komunikacie: „Tylko wspólnym wysiłkiem całego narodu uda się zwalczyć wszystkie trudności“, i w porę wskazuje, „iż granice Republiki polskiej ze wszech stron zagrożone“. Ale myśmy o tem mówili tu oddawna, cała prasa narodowa powtarza to od wielu miesięcy i tylko materialnych konsekwencji tych patryjotycznych wskazówek potrzeba, aby naród zapomniał o drugorzędnych sporach wewnętrznych i dźwignął się potężnym rzutem do wielkiego czynu narodowego. Czy objawy choroby staną się nareszcie dostatecznie wymowne w oczach tych, którzy, mogąc wiele zrobić, zasklepiali się dotąd w fatalnym widnoku partyjnym?“

„Gazeta Poranna“ rozpoczyna swój artykuł od zaznaczenia, że zamachy stanu, jako środek zmiany rządu, i udział wojska w przewrotach politycznych, są aktami bardzo ryzykownymi, że jednak pierwszy przykład dał tu socjalistyczny rząd lubelski.

„Jak wiadomo, powstał on z typowego zamachu na władzę Rady Regencyjnej, z której — mówiąc nawiasem — obecny gabinet p. Moraczewskiego w prostej linii się wywodzi. Niejeden członek rządu warszawskiego, choćby sam minister spraw wewnętrznych p. Thugutt tworzył bardzo niedawno, bo 7 listopada — rząd lubelski, tylko przez zamach. Wszak aresztowano wówczas kilku wyższych oficerów, wciągnięto do akcji część wojska, usunięto od władzy komisarza rządu Zdankowskiego i jego podwładnych.

„Te uwagi następczą się każdemu, kto się zastanawia nad wypadkami niedzielnymi.

„Jedynym skutecznym sposobem, zabezpiecza-

## Akcja grupy gen. Zielińskiego.

Komunikat wojenny z d. 12 stycznia b. r.

Biuro prasowe donosi:

Grupa gen. Zielińskiego oczyściła Kiernicę i postępuje naprzód. Straty nieprzyjaciela poważne. Ukraińcy uderzyli w kontafaku na Bartatów, Skniłów i Skniłówek. Walki tam jeszcze w toku. Następnie zaatakował nieprzyjaciół nasze stanowiska

w stronie Pasiak miejskich, został jednak krwawo odparty. W dalszej części odcinka wschodniego nie podjął po wczorajszych walkach żadnej akcji.

Od północy usiłovali Ukraińcy wtargnąć do Malechowa i Laszek Murowanych. Walka w toku.

jącym przed wybuchami zamachów stanu, jest utworzenie przez wszystkie poważne siły w społeczeństwie powołanego do życia i uznanego rządu narodowego“.

„Dziennik Powszechny“ powiada, że nieudany zamach stanu

„wywodzi swą genealogię bezpośrednio z tego pnia, który utworzyła frakcja rewolucyjna przez uchwycenie władzy, przez sztucznie utrzymywane grupki nad całym narodem i przez systematyczne wpajanie w społeczeństwo przeświadczenia, że gwałt jest w życiu politycznym środkiem upragnionym, a nawet — jak rządy P. P. S. uczą — jedynym“.

„Kurjer Polski“ pisze:

„Gabinet obecny jest niepopularny. Bardzo znaczna większość społeczeństwa domaga się jego ustąpienia. Niepopularność gabinetu p. Moraczewskiego wywołana jest nie tyle kierunkiem socjalistycznym, który reprezentuje, ile przeświadczeniem, że obecni ministrowie nie mają odpowiednich kwalifikacji, że nie dorosli do trudnych zadań, że nie posiadają koniecznego w narodzie zaufania“.

## Naczelną Radę Narodu Polskiego.

Naczelną Radę Narodu Polskiego w Warszawie zbierze się d. 16 b. m.

## Zaopatrzenie Polski w produkty amerykańskie.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny“ donosi: Członek amerykańskiej misji żywnościowej zapowiedział, że Ameryka może zasypać Europę wszelkiego rodzaju produktami. Do Polski przybędą ogromne transporty produktów amerykańskich za sześć tygodni, a więc buty białe, ubrania, materiały, wyroby skórzanego i chemicznego. Ceny za te artykuły spadną w Polsce przedziej, niż się tego spodziewają. Wprawdzie paskarze rzucają dziś towar na targ, chcąc wyzyskać gasnącą już dziś konjunkturę, nie uchroni to jednakże ich ogółu od krachu, który ich czeka za kilka tygodni. Publiczność winna się więc ograniczyć do nabywania przedmiotów najniezbędniejszych, gdyż niedługo już będzie je mogła nabyć pięć razy taniej.

## Paderewski honorowym obywatelem Warszawy.

Na uroczystym przyjęciu Paderewskiego w ratuszu warszawskim przewodniczący Rady miejskiej wręczył mistrzowi dyplom obywatelstwa honorowego m. Warszawy.

## Eskadra amerykańska w Gdańsku.

Według telegramu, otrzymanego przez P. K. L. w Krakowie, eskadra amerykańska d. 2 b. m. opuściła Lubekę, udając się do Gdańska.

Wiadomość tę łączą z rychłym już lądowaniem wojsk Hallera.

## Swoboda ruchów wojsk polskich.

P. K. L. otrzymała z Lozanny następująca dezesę od Komitetu Narodowego w Paryżu:

Marszałek Foch nakazał prezesowi komisji zawieszenia broni, aby polecił rządowi niemieckiemu pozostawienie wojskom polskim zupełnej swobody ruchów tak drogami, jak i kolejami, celem organizowania oporu przeciw postępowi bolszewizmu tak w Polsce, jak i na Litwie.

## Stan wyjątkowy w Warszawie i Zamościu.

Warszawa. (PAT.) Nadzwyczajnym komisarzem m. Warszawy i powiatu warszawskiego mianowano na podstawie dekretu o stanie wyjątkowym p. Fr. Anusa.

Nadzwyczajny komisarz wydał rozporządzenie z natychmiastową mocą na podstawie którego ruch na ulicach Warszawy dozwolony jest tylko do g. 12 w nocy. Od północy do g. 6 rano na ulicach znajdować się wolno tylko osobom urzędowym albo zaopatrzonym w specjalne pozwolenia. Podróżni przyjeżdżający do Warszawy po g. 12 w nocy muszą się zaopatrzyć w te zezwolenia na dworcu kolejowym.

Lublin. (PAT.) „Ziemia Lubelska“ donosi: Komisarz rządowy w Zamościu ogłosił stan wyjątkowy w tem mieście.

## Misja amerykańska w Krakowie.

W sobotę przejeżdżała przez Kraków do Warszawy polityczna misja angielsko-amerykańska, złożona z gen. konsula angielskiego p. Kenney oraz kapitana wojsk amer. Paszkowskiego. Misję witano na dworcu i podejmowano w Grand Hotelu.

## Gmach Sejmu polskiego.

Warszawa. (PAT.). Prace nad adaptacją gmachu b. rosyj. instytutu maryjskiego przy ulicy Wiejskiej, gdzie ma obradować przyszły Sejm, postępują w tempie gorączkowym. Pracuje 400 robotników na zmianę dniem i nocą. Adaptowana sala jest obliczoną na 500 pultów poselskich. Galerje dla publiczności, loże dla ministrów, dyplomatów i prasy wszystko urządzone nowoczesnie. Również przysposabia się 20 obszernych sal na posiedzenia klubów.

## Batalion śląski dla Lwowa.

Na kresy wschodnie przybywa, jak wiadomo batalion, sformowany na Śląsku cieszyńskim. „Dziennik Cieszyński“ pisze z tego powodu:

Kwestja c. ynniej pomocy, to rzecz najpopularniejsza na Śląsku, zwłaszcza w sferach wojskowych, gdzie wszystko od szeregowca do oficera aż rwie się do wypawy na hajdamaczyznę. Dotychczas jednak musiano zapalać te trzymać na wodzy, bo i Śląsk jest to placówka graniczna, potrzebująca pogotowia wojennego. Dziś jest inaczej, bo kadry mamy już liczne i sprawne.

Właśnie też przyszedł rozkaz i pułk ziemi cieszyńskiej sformował wyborowy batalion dla Lwowa.

Dzisiaj (dn. 9 bm.) popołudniu zegnaliśmy na dworcu wyruszający batalion pod komendą majora Strońskiego. Żegnamy żołnierzy naszych z życzeniem: Szczęść Boże! Żegnamy ich z tem lżejszym sercem, że mamy nadzieję, iż wrócą niebawem, wrócą okryci chwałą, zadzierżgnawszy nowy, nierozwalny węzeł między dwiema strażnicami ziem polskich, między Cieszynem a Lwowem.

## Kryzys na Węgrzech.

Budapeszt. (B. K.) Rada narodowa postanowiła, że **Michał Karolyi ma — aż do czasu uchwały zgromadzenia narodu — pełnić funkcje zwierzchnika państwa.**

Budapeszt. (B. K.) Pod przewodnictwem Karolyiego odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Karolyi prosił ministrów, którzy ustąpili aby do czasu zamianowania nowych ministrów pozostali w urzędowaniu. Karolyi powierzył prowizorycznie prezydium rady ministrów ministrowi sprawiedliwości Barinkaowi.

## Wybory w Galicji zachodniej.

### W Krakowie.

W okręgu wyborczym Kraków—Podgórze—Wieliczka komitet zjednoczonych 12 stronnictw narodowych postawił następujących kandydatów:

1) dr. Franciszek Bardel (lud.), 2) dr. Stanisł. Grabski (nar. dem.), 3) Jan K. Fedorowicz (mieszcz.), 4) red. Marjan Dąbrowski (rep.), 5) Henryk Mianowski (chrz. społ.), 6) Henryk Dudek inż. (lud.), 7) Helena Habichtówna (Koło pol. kob.), 8) Józef Rożek (lud.).

### W okręgu Biała—Oświęcim—Chrzanów.

Tu również stronnictwa narodowe postawiły wspólną listę z następującym porządkiem kandydatów: 1) Fr. Maślanka (lud.), 2) Tad. Tabaczyński (nar. dem.), 3) ks. J. Sosin (chrz. społ.), 4) J. Kotasak (lud.), 5) J. Kuś (stołow.).

P. Włodzimierz Tetmajer kandyduje w Nowym Targu.

## Napad na „Ilustr. Kurjer Codz.“

Krakowski „Ilustr. Kurjer Codz.“ donosi, że po wiecu, zwołanym przez socjalistów, tłum wtargnął do drukarni tego pisma i zdemolował maszynę rotacyjną. Napadu tego miano dokonać z zemsty za stanowisko pisma wobec zamachu stanu w Warszawie.

## Zawieszenie „Nowego Dziennika“.

Krak. „Kurj. Ilustr.“ donosi: Syjonistyczny „Nowy Dziennik“, którego szpalty wypełnione były kłamliwymi napaściami na Polaków, polskie władze i polskie wojsko został pozbawiony debitu w Polsce („Nowy Dziennik“ wydawany jest w Morawskiej Ostrawie), wobec czego „Nowy Dziennik“ przestał wychodzić, ale na jego miejsce ukazuje się „Gazeta Żydowska“, wydawana w tej samej drukarni, temi samymi czcionkami.

## Z Ukrainy.

Warszawa, Z Odessy przez kurjerów dochodzi wiadomość, że rządy koalicyjne, mające tutaj swoich przedstawicieli, nie uznają obecnego rządu ukraińskiego za prawowity. Wojska Petlury stale nazywane są „bandami“.

Istnieje plan okupowania przez wojska koalicyjne prawobrzeżnej Ukrainy w ciągu 6 tygodni. I oświeżym szerzy się na Ukrainie w sposób zatrważający. W Owuczu bandy chłopskie zabiły komisarza Petlury, wyrzuciły 8 rodzin żydowskich i rabina oraz zabiły 9 ziemian Polaków, zamkniętych w więzieniu. Pod Antoninami wyrznięto kilka rodzin polskiej ludności wiejskiej (szlachty zagrodowej).

Winniczenko trwa przy planie ministerjów narodowościowych z zastrzeżeniem, że przedstawiciele mniejszości narodowych dzieląc będą z rządem odpowiedzialność polityczną. Polski Komitet wykonawczy na razie przedstawiciela swego nie wyznaczył.

## Teatr czeski w Preszburgu.

Budapeszt. (T. W.) „Pester Lloyd“ donosi, że Czesi zamierzają zaprowadzić w teatrze preszburkim własne przedstawienia. Artyści czescy mają przybyć w ciągu dwóch do trzech tygodni, poczem artyści węgierscy mają być usunięci. Wiadomość ta miała wywołać w kołach węgierskich wielkie rozgoryczenie.

## Główna kwatera na wschodzie.

Jak donoszą z Paryża, główną kwaterę koalicyjnej armii wschodniej przeniesiono z Salonik do Konstantynopola. Wódz naczelny tej armii, generał Franchet d'Esperey, zamieszkał ze sztabem w ambasadzie francuskiej.

## Powódzie w okolicach Paryża.

Agencja Havasa donosi, że wskutek wylewu Sekwany i Marny nastąpiły powódzie, które przybierają rozmiary coraz bardziej niepokojące. Liczne miejscowości w okolicach Paryża zostały zalane wodą.

## Z żałobnej karty.

† Dr. Jan Wilusz

porucznik wojsk polskich, historyk sztuki, poległ w walce o Lwów dnia 11 stycznia b. r. pod Skniłowem.

Na pierwszy zew zgłasza się do służby. Uznaną przy przegladzie, po ciężkiej chorobie, tylko do służby pozarontowej, dobrowolnie zgłasza się do walki z wrogiem i pełni ją z namiętnym poświęceniem, zagrzewając innych swym przykładem.

Jako historyk sztuki pracował nad szeregiem dzieł, ostatnio nad „Barokiem we Włoszech“. O zabytkach lwowskich, i architekturze, kościołów wygłosił szereg odczytów. W czasopiśmie drukował artykuły tchnące uniłowaniem Lwowa. Pracy nie zaniechał nawet podczas służby wojskowej, poświęcając jej wolne chwile. Nauka p. liska poniosła stratę, Ojczyzna utraciła żołnierza prawego, nieskazitelnego.

Osierocił żonę Zofję z Pragłowskich, matkę Marję, wdowę po profesorze gimn., siostrę Melanję i braci Tadeusza, rotmistrza wojsk polskich i Stanisława, urzędnika bankowego.

Cześć pamięci bojownika nieustraszonego i mężnego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia b. r. o godz. 11 w południe ze szpitala na Technice.

### † Stanisław ks. Sapieha.

Brygada artylerji lw. W. P. straciła dzielnego żołnierza w osobie ś. p. Stanisława ks. Sapiehy ppor. bat. 2, który poległ śmiercią bohaterską dnia 11 bm. o g. 12-30 w poł. na placówce bo owej na Pasiekach miejskich. Urodził się we Lwowie, w maju w r. 1896, jako syn Władysława, właściciela Krasicyzna. Szkołę średnią ukończył w Feldkirch w Austrii. W wojsku austriackim odbył służbę wojskową, ukończywszy szkołę artylerji w Ołomuńcu i Kra. owie, następnie był zajęty w dziale rolniczym w Urzędzie odbudowy Galicji. Dnia 22 listopada z. r. zgłosił się do legji oficerskiej wojsk polskich, poczem udał się na front bojowy, gdzie pełnił odpowiedzialną służbę wywiadowcy, wysuniętego pod linie frontu nieprzyjacielskiego. Na tym posterunku ugodzony został granatem nieprzyjacielskim. Cześć Jego pamięci!

## Z Tymcz. Komitetu Rządzącego.

(Komunikat.)

Na onegdazszym posiedzeniu zatwierdzono uchwałę tymczasowej Rady miejskiej lwowskiej w sprawie powiększenia jej składu o 50 radnych, których ta Rada ma kooptować, oraz przyznano tej Radzie pełny zakres działania wybieralnej Rady miejskiej; zarządem uchwalono wezwać tę rozszerzoną Radę miejską, aby przedłożyła jak najszybciej projekt zmiany statutu miejskiego i ordynacji wyborczej celem przeprowadzenia wyborów do Rady miejskiej w myśl nowo uchwalic się mającej ordynacji wyborczej.

Uchwalono zezwolić galic. ziemskiemu Bankowi kredytowemu we Lwowie na zmianę statutu w tym kierunku, że zezwolono na prowadzenie działu towarowego.

## O bezpieczeństwo ogniowe.

Otrzymujemy następujące komunikaty:

Ze względu na bezpieczeństwo ogniowe wzywamy wszystkich właścicieli i zarządców realności we Lwowie, aby bezzwłocznie usunęli ze strychów swych realności materiały łatwo zapalne (słoma, wióry, materace, opakowania wszelkiego rodzaju itp.) oraz uprzątnęli wszelkiego rodzaju przedmioty, przeszkadzające wolnym ruchom straży pożarnej na wypadek pożaru. Przejścia strychowe należy utrzymywać wolne a klucz musi być przechowany u dozorczy domu.

Komendant miasta i placu pułk. Jasiński.

Celem zapobieżenia ewentualnemu rozszerzeniu się pożarów w mieście, utworzono przy Komendzie miasta i placu oddział wojskowej straży pożarnej pod komendą kapitana F. Wójcikiewicza. Podaje się przeto do publicznej wiadomości, że centrala wojskowej straży pożarnej mieści się w ratuszu (dawny lokal Miejskiej Kasy oszczędności).

Warta nr. 1 pogotowia pożarowego ul. Listopada 27.

Warta nr. 2 w Rzeźni miejskiej.

Na każdym stanowisku wojskowej straży pożarnej czuwa na bramie posterunek wojskowy, który na wypadek pożaru publiczność zawiadamiać powinna.

Komendant miasta i placu pułk. Jasiński.

Komenda wojskowej straży pożarnej przyjmie 4 pary silnych koni do celów pożarniczych za wyżywieniem i wynagrodzeniem 10 kor. dziennie od jednego konia.

Zgłaszać należy w godzinach urzędowych w Komendzie wojskowej straży pożarnej Ratusz (dawny lokal Miejskiej Kasy oszczędności)

Komendant miasta i placu pułk. Jasiński.

## Cudownie ocaleni.

(Z ostrzeliwania miasta.)

W ciężkim położeniu w jakim się miasto nasze znajduje, bodźcem do wyrwania prócz miastwa naszych obrońców jest silna w. ara, że i Bóg z nami. I rzeczywiście porównując ofary z liczbą granatów, które padły na nasze miasto w dniach ostatnich — rządzeniu Najwyższego zawdzięczać należy, że ich tak mało. A zaszło kilkanaście wypadków w których mieszkańcy miasta o cudownym ocaleniu wprost mówić mogą. Oto niektóre z nich:

Do izby wlatuje granat przebiwszy okno i wpada na łóżko w którym pod pierzyną spi staruszka. Przerażona łosko em zrywa się kobiecina i niemieje z przerażenia. Na pościeli leży duży stoż-

kowaty przedmiot — niewystrzelony granat, który następnie usunęła wojskowość.

W innym miejscu panią wstaje z łóżka i przyczesuje przed zwierciadłem włosy. W tem ogłusza ją straszny grzmot a równocześnie obsypują ją i pokój cały niby płatki śniegu. To granat upadł na poduszkę, na której spoczywała przed chwilą główka panią i prócz rozerwania pościeli, nie wyrządził żadnej szkody.

Rodzina siedzi w jadalni, wtem do salonu wpada granat z sykiem strasznym niby „bąk“ wiruje po podłodze, omotuje się w dywan i nie eksplozowawszy leży tam dotychczas na pamiątkę cudownego ocalenia.

W innej stronie miasta granat uderza w okno i wywala je wraz z ramami i futryhami. Wewnątrz salonu prócz zbitego cylindra u lampy, żadnej szkody. Ulicą w tej chwili przechodzi legionista. Rumowisko i wapno niby mąka obsypuje go całego a odłamek granatu odrywa mu... zapinkę od „stylpu“ nie zadrasnąwszy nawet nogi.

A w ilu to wypadkach granaty padły na chodniki i bruki najsilniejszych ulic w chwili największego ruchu, nie pociągając ofiar za sobą. Bóg z nami, wytrwajmy dalej a słuszna sprawa nasza musi wziąć górę nad zbrodnią ukraińskiej dzicy.

## Wiadomości bieżące.

— Pogrzeb sześciu bohaterów. Wczoraj popołudniu odbył się pogrzeb sześciu poległych obrońców Lwowa Henryka Dąbrowskiego, Dionizego Rapackiego, Andrzeja Ryxa, Jana Kłólikowskiego i Stefana Kominka żołnierzy 30 p. legji akademickiej oraz Bednarskiego 5 p. ułanów. Życie swe młode ofiarowali w obronie miasta naszego, krwawo serdeczną przelali za Ojczyznę. I nie towarzyszyli im do grobu żony matek, nie wzięły udziału w pogrzebie siostry, bracia, najbliżsi, ale za to tysiączne tłumy hold im oddawało, odprowadziły na cmentarz Łyczakowski. Po odprawieniu egzekwi przez ks. kan. dr. Głaba z tow. licznych kleru świeckiego i zakonnego, połączone chóry „Lutni“, „Echa“ i chóru teatralnego odśpiewały Requiem „Urbanka i „Duszo co rzucasz“ Troschla. Olbrzymi kondukt żałobny otwierała kompania piechoty i pluton Legji oświeceniowej kobiet. W orszaku żałobnym wzięły udział tysiące publiczności ze wszystkich sfer.

— J. F. Kubessa. Wydział polskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół-Macierz“ we Lwowie zaprasza członków wszystkich lwowskich gniazd sokolich do wzięcia udziału w pogrzebie poległego dnia 11 b. m. od szrapnela ukraińskiego, długoletniego członka wydziału, gospodarza i chorążego ś. p. Jana Franciszka Kubessy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek d. 4 b. m. o g. 10 rano z domu żałoby przy ul. Karola Ludwika l. 7, gdzie Sokoli zwołają się z agr. iką sokolą.

— Listy do odebrania w Biurze prasowym N. D. W. P. ul. Fredry 2, I p.: Dr. Henryk Pawlikowski, sekr. Tow. gosp., Lambert-Krzysiak, ul. Podlewskiego 7, dr. Jan Skwarczyński, dyrekcja skarbu, Ludwika Wiesiołowska, ul. Jakóba Sirzemie 5, Stefania Bizincowa, ul. Leona Sapiehy 6, Karol Reiss, ul. Wojciecha 2, Józef Jaegermann, ul. Kurkowa 3, Ks. żnca polska T. N. S. W., Wydział krajowy, Wiceprez. na niestn. Grodzicki, Prezydium sądu kraj. wyż., dr. Szezer, ul. Kraszewskiego 5, dr. Skałkowski, biuro archiw. na niestn., Krajowy zakład dla przem. roln. ul. Fredry 9.

— Schwytany jak w samotrzasku. Trzynastoletni Albert Wassermann wlatł wczoraj nad ranem do składu ksiązek Altenberga. Spozstrzegł to stróż bezpieczeństwa i wezwawszy drugiego do pomocy, wleźli tą samą drogą za złodziecin. Schwytali go ukrytego za paką. Wassermann przyznał się, że już meraz krał książki z tej księgarni i sprzedał jednemu z antykararzy.

— Podwyższenie kapitału Banku Przemysłowego do wysokości 50,000,000 koron. W uwzględnienu dzisiejszych stosunków finansowych i potrzeby zmobilizowania jaknajwiększych kapitałów na cele odbudowy przemysłu, uchwalilo W. a. n. e Zgromadzenie akcjonariuszy Banku Przemysłowego dnia 28 grudnia podwyższyć kapitał akcyjny do kwoty 50,000,000 koron.

Na podstawie tej uchwały ogłasza Bank Przemysłowy nową emisję swyc akcji imiennej wartości po 400 koron, z tem, że przyznano prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji dotychczasowym akcjonariuszom, a to w stosunku jednej akcji nowej na jedną akcję starą. Prawo to dawnych akcjonariuszy do poboru nowych akcji po ustalonym kursie emisyjnym 500 koron za sztukę, wykonać można przez przedłożenie tych akcji i złożenie całej ceny kupna nowych akcji w Banku Przemysłowym w zgłoszeniu w instytucjach finansowych wymienionych w ogłoszeniu Banku najpóźniej do dnia 29 stycznia 1919. Nieob. ete przez starych akcjonariuszy akcje można subskrybować najpóźniej do dnia 26 lutego 1919. Kurs emisyjny tych nowych akcji ustalony został na 520 koron od sztuki. Cenę kupna składać należy z góry przy zgłoszeniu. Bliższe warunki prawa poboru i subskrypcji zamieszczone są w specjalnych ogłoszeniach Banku.